



z notatnika redaktorki

Hanna jest samotna, nie poszczęściło jej się w życiu. Najpierw zostawił ją mąż, bo nie umiał wytrwać z... aniołem, a potem przez nieuczciwą sąsiadkę straciła swój niewielki biznes. A mimo to, gdy zorientowała się, że ta kobieta potrzebuje wsparcia, przysłała jej z pomocą. Hanna rozumie bowiem, że obecna pandemia to czas, kiedy ludzie powinni się troszczyć o siebie nawzajem, nawet wróg o wroga... („Żeby przetrwał ten świat”, str. 4). Nam wszystkim nie jest łatwo, ale na pewno zdołamy obronić się przed zarazą. Garść porad, jak to robić na co dzień, na str. 18. Miłej lektury!

Barbara Skoniewicz

Czy wiesz, że...

6 maja 1950 roku (70. rocznica) urodził się ZBIGNIEW WODECKI, piosenkarz, kompozytor i multiinstrumentalista – grał na skrzypcach, trąbce i fortepianie. Muzyka była mu pisaną, jego ojciec Józef był trębaczem orkiestry symfonicznej Polskiego Radia. Edukację w tym kierunku rozpoczął w wieku pięciu lat, z wyróżnieniem kończąc każdą ze szkół muzycznych, do których uczęszczał. Już jako nastolatek przygrywał artystom w Piwnicy pod Baranami, występował z zespołem Anawa i akompaniował Ewie Demarczyk. W latach 70.



skupił się na karierze solowej, a my mogliśmy poznać wyjątkową skalę i barwę jego głosu. „Zacznij od Bacha”, „Z tobą chcę oglądać świat”, „Chałupy welcome to”, „Lubię wracać tam, gdzie byłem” – chyba wszyscy znamy te przeboje, a już na pewno każdy słyszał tytułową piosenkę z „Pszczółki Mai”, która stała się słynniejsza niż sama animacja. W ostatnich latach dużą popularność przyniosła mu rola jurora w show „Taniec z gwiazdami”. Zawsze był miły, serdeczny, dla każdego uczestnika miał dobre słowo. Taki sam był w życiu prywatnym. Zmarł 22 maja 2017 roku wskutek komplikacji po rutynowym zabiegu.



Słowo na M

To najważniejszy wyraz w każdym z kilku tysięcy języków, którymi mówią mieszkańcy Ziemi. Mama, matka, mamusia. Pierwsze słowo wychodzące z ust większości ludzi, wypowiedziane jeszcze nieskładnie i gaworząco, ale już z wielką miłością i wyciągniętymi w stronę mamy rączkami. Oczywiście do przytulasa, bo przecież nikt na świecie tak nie tuli. Nic dziwnego, że niemal w każdym języku słowo matka brzmi podobnie – mater, mother, mutter, moeder, mare, madre, mor, módir, maan, mamä, mati. Już sam jego dźwięk przywołuje miłe chwile... Matka to też jedyna postać, która w każdej kulturze ma swoje święto. Czczą ją już ludy pierwotne, w starożytnych imperiach była otaczana kultem. Ale swojego dnia mamy doczekały się dopiero w XX wieku. W Polsce to oczywiście 26 maja. Pamiętajmy!

SPIS TREŚCI

JA, TY, MY

Żeby przetrwał ten świat	4
Mój przyjaciel, moja miłość	6
Białe szpilki	8
Ukryte za uszkiem	12
Ludzie są teraz jak wilki!	24
Okazja	30
Na ratunek	36

MOJA HISTORIA

W życiu jak w grze	16
--------------------------	----

W RODZINNYM GRONIE

W czasach zarazy	26
------------------------	----

NA GRANICY PRAWA

Nie oddam ci syna	28
-------------------------	----

PORADNIKI

Bądź zawsze zdrowa	
Jak się chronić przed koronawirusem?	18

Bądź zawsze piękna	
Masażem w cellulit	21

Dobra kuchnia	
Domowe pieczywo	22

ROZRYWKA	
Krzyżówki, łamigłówki	15, 20
Szukam cię	40
Horoskop	41

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: SHUTTERSTOCK;
ZDJĘCIA W NUMERZE: SHUTTERSTOCK, ADOBE STOCK

NASTĘPNY NUMER „CIENIE I BLASKÓW” UKAŻE SIĘ 27 MAJA